

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczna „Głosu Polskiego” wynosi: w Łodzi zł. 4.20, za odosłanie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w Kraju — zł. 5.—; zagranicę — zł. 7.20.

Telefony „Głosu Polskiego” — redakcja: 2-99, 19-71; nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz.: 7-99; administracja i ekspedycja: 1-99.

Cena 20 groszy

Redakcja i Administracja
Łódź, Piotrkowska nr. 106.
Konto czekowe: Poczta Kasa
Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy i strona i w tekście 40 groszy strona 4 szpalt.
Nekrologi 30 „ „ „ „
Nadesłane po tekście 30 „ „ „ „
Zwyczajne 10 „ „ „ „ strona 10 szpalt.
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
zaś firm zagranicznych o 100 procent drożej

Czy p. Grabski dzisiaj upadnie?

Premier ma przeciwko sobie całe włościaństwo

Gabinet obecny musi być zastąpiony przez „rząd ratowania państwa od katastrofy“

„Piast” na czele opozycji

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Donosiliśmy już o fakcie stanięcia p. Witosa na czele opozycji przeciw rządowej. Okazuje się obecnie, że „Piast” zdecydował się na opozycję zupełnie bezwzględna. Pan dr. Byrka, nazjadliwszy krytyk rządów p. Grabskiego będzie dziś mówił o rezultatach pracy „sanacyjnej”. Oświadczył on, że bezwzględnie nie może zająć iakt odesłania projektów trzech ustaw „neosanacyjnych” do komisji budżetowej, której przewodniczy przychylnie dla rządu usposobiony poseł Zdzichowski (Z. L. N.), lecz, że muszą się one znaleźć w komisji skarbowej, która pod jego — dr. Byrki — przewodnictwem obraduje. Tego oświadczenia dr. Byrki napewno uważać nie można za horoskop przychylny dla nowych projektów p. Grabskiego.

Stronictwo pana Witosa idzie w zwalczaniu rządu bardzo daleko. Nie kontentuje się tylko akcją na terenie parlamentarnym, ale przeniosło ją nawet na wiecie i zjazdy wewnętrzne partii. Onegdaj, na zjeździe delegatów województwa warszawskiego zapadły oczywiście na wniosek centralnych władz partyjnych znamienne uchwały, ostro antyrządowe:

1) Zjazd stwierdza, że system gospodarczy rządu p. Grabskiego doprowadził wieś do ruiny.

2) Zjazd domaga się od klubu parlamentarnego P. S. L. wyrażenia wotum nieufności rządowi p. Grabskiego, oraz zastąpienia go rządem ratowania państwa od katastrofy, jakoteż wyłonienia komisji zbadania gospodarki dotychczasowego rządu i pociągnięcia winnych do odpowiedzialności przed trybunałem stanu.

3) Gdyby jednak rząd p. Grabskiego nadal pozostał, zjazd wyraża przekonanie, że rolnictwo winno schwytać się samoobrony, zwołując obrzymi zjazd do Warszawy, celem przedstawienia miarodajnym czynnikom, że wieś uznając wszelką praworządność, nadal nie jest już w stanie ścierpieć niszczenia jej, a przez to i państwa.

4) Zjazd domaga się od sejmu wstrzymania poboru nadmiernych podatków, szczególnie majątkowego, którego nie będzie w stanie wieś zapłacić.

Uchwały te są dziś szczególnie komentowane, a fakt, że oprócz „Wyzwolenia”, „Piasta” siewiańskich mniejszości narodowych i nieliczny „klub katolicko-ludowy” posła Małkiewicza ostro oświadczył się przeciwko rządowi i postanowił głosować za wotum nieufności — oznacza, że pan Grabski ma dziś wszystkich przedstawicieli chłopów przeciwko sobie.

Niezrozumiałe stanowisko stronnictw robotniczych

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W związku z podaniem w poprzednim telefonogramie uchwałami zjazdu „Piasta” kuliury sejmowe zastanawiają się poważnie nad zupełnie niezrozumiałym postę-

powaniem N. P. R. i PPS. w sprawie wniosku o wotum nieufności dla rządu p. Grabskiego. Nie ulega żadnej wątpliwości, że wszystko to, co piastowcy mówią w swych rezolucjach o wsi — da się zastosować do reprezentowanych przez te stronnictwa warstw robotniczych. Tak samo, jak rolnicy, są zrujnowani przemysłowcy i robotnicy — tymczasem dwa stronnictwa robotnicze, których głosy decydować będą właściwie o kontynuowaniu lub przerwaniu zbankrutowanej polityki p. Grabskiego — okazują się skłonne do użyczenia mu nadal swych głosów. Nie pomogły znakomite mowy antyrządowe posłów Daszyńskiego i Liebermana, wygłoszone na posiedzeniu klubu P. P. S. — niezrozumiała taktyka prezesa Barlickiego każe klubowi temu dalej pozostawać w stanie niezrozumiałej

lojalności politycznej. To samo da się powiedzieć o N. P. R.

Nie powinny jednakowoż dziwić się te stronnictwa tym nawet swoim najwierniejszym adherentom, którzy nierozumiejąc zupełnie ich ślepej miłości do p. Grabskiego — odwracają się coraz liczniej i częściej...

„Ustawy neosanacyjne” i wotum nieufności dla p. Grabskiego

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

Jak już donosiliśmy dzisiejsze pierwsze po „locarneńskim odroczeniu się” posiedzenie sejmu wypełni dyskusją nad preliminarzem budżetowym na rok 1925, połączona z rozważaniem zasadniczym trzech ustaw, które pan Grabski ślabrykował jako remedium na kryzys gospodarczy.

Wedle zebranych przez nas opinii poselskich należy się liczyć z zasadniczym przyjęciem tych ustaw przez sejm i przesłaniem ich do komisji skarbowej dla opracowania.

Rozmówcy nasi — z pośród najpoważniejszych parlamentarzystów — podkreślają, jednak, że przyjęcie tych ustaw nie oznacza wyrażenia zaufania p. Grabskiemu. Ustawom chodzi o rzeczy tak poważne, że odrzucać ich bez przestudowania nie można. Ścisłe jednak sformułowany wniosek o wotum nieufności dla rządu będzie głosowany nieco później, oddzielnie od „ustaw sanacyjnych”, a łącznie z budżetem. Wówczas dopiero rozstrzygną się losy rządu.

100 milionów dolarów pożyczki

Będzie ona podpisana i zrealizowana w końcu listopada

Specjalny wywiad z premierem Wł. Grabskim)

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

W dniu wczorajszym powrócił z Wiednia dyrektor Banku gospodarstwa krajowego p. Steczkowski, który prowadził tam rokowania w sprawie pożyczki dla Polski. Po powrocie p. Steczkowski odbył konferencję z premierem Grabskim.

Na zapytanie jednego z dziennikarzy premier oświadczył co następuje:

Pożyczka ma być w końcu listopada podpisana i w tym też czasie rozpocznie się jej realizacja. Pożyczka wyniesie będzie 100 milionów dolarów i zużyta zostanie na potrzeby życia gospodarczego i zwiększenie emisji biletów Banku Polskiego.

Narada nad obecną sytuacją i rezultatami konferencji w Locarno

Znamienne abstynencja przedstawicieli „Piasta“

Nasz warszawski korespondent (B) telefonuje:

W dniu wczorajszym o godzinie 7 wieczorem w prezydium rady ministrów zebrał się przedstawiciele klubów sejmowych, zaproszeni przez premiera, dla zapoznania się z sytuacją gospodarczą i rezultatami konferencji w Locarno. Przybyli przedstawiciele wszystkich klubów z wyjątkiem „Piasta“.

Nieobecni byli zarówno liderzy „Piasta”, jakoteż przedstawiciele „Piasta” w prezydium sejmu, t. j. marszałek sejmu p. Rałaj, wicemarszałek p. Osiecki, oraz pp. Witos i Kiernik, którzy byli na naradę zaproszeni. Tę nieobecność uważano za bardzo znamienne.

Premier p. Wł. Grabski w streszczeniu przedstawił zgromadzeniu obecną sytuację i swoje zamierzenia na najbliższą przyszłość, zachowując się nieco dłużej na możliwościach pożyczki zagranicznej.

Premier zapoznał zebranych z obecnym stanem bilansu handlowego, stwier-

dając jego poprawę. Poza to premier mówił o traktacie handlowym z Niemcami, oświadczaając, że pertraktacje są w toku, że instrukcje udzielone delegacji naszej zmierzają do tego, aby traktat został zawarty w dziedzinie czysto gospodarczej, bez uwzględnienia postulatów politycznych, które uprzednio wysuwała delegacja niemiecka.

Następnie min. Skrzyński streszczył akty locarneńskie i zobrażował atmosferę, w której odbywały się narady. Minister raz jeszcze dobitnie stwierdził, że zawarte paktów zastrzegają wyraźnie nienaruszalność traktatów poprzednio zawartych, u-macniają przymierze polsko-francuskie, a różnica pomiędzy traktatem wersalskim, a obecnym paktem polega na tem, że układ obecny jest wynikiem zgody dobrowolnej, że nikt go pod przymusem nie podpisywał.

W dyskusji, jaka się wywiązała, posłowie stawiali szereg zarzutów ministrowi Skrzyńskiemu.

Do sanacji stosunków gospodarczych

potrzeba konsolidacji stronnictw politycznych

Uchwały rady naczelnej N. P. R.

Nasz warszawski korespondent telefonuje:

Rada naczelna NPR obradowała dnia 18 b. m. pod przewodnictwem posła Chądzyńskiego. Sprawozdanie z sytuacji parlamentarnej złożył poseł Popiel.

Rada naczelna NPR, uznając groźbę połączenia, wywołanego ciężkim kryzysem ekonomicznym i załamaniem się złotego, wypowiedziała się za potrzebą konsolidacji stronnictw politycznych sejmu w celu złagodzenia walk partyjnych i przeprowadzenia wspólnym wysiłkiem sanacji stosunków gospodarczych. Warunkiem konsolidacji musi być utrzymanie dotychczasowych zdobyczy socjalnych klasy pracującej. Za najważniejsze zadanie każdego rządu rada naczelna NPR uważa utrzymanie stałej waluty, uruchomienie warsztatów pracy i walkę z bezrobociem.

Rada naczelna NPR podtrzymuje swoją rezolucję z dnia 19 października 1924 r. o potrzebie rychłego rozwiązania sejmu.

TOW. „HAZONIR“
SALA FILHARMONJI
Sobota, dn. 24 października o g. 8.15 w.
Powtórzenie 8041-3
ORATORJUM
IZRAEL W EGIPCIE (Haendla).
Bilety od zł. 1 do 4 w kasie Filharmonii.

Sejm obecny jako karykatura istnieć dłużej nie może

Organ naczelny PPS. wystąpił niedawno z artykułem programowym, żądając rozwiązania sejmiku i dokonania wyborów na najbliższą wiosnę. Grupy radykalne domagają się tego oddawna w mocnym przekonaniu, że taki sejm, jak obecny, może być tylko czynnikiem marazmu, że z konieczności prowadzi do takich lekarstw jak pełnomocnictwa wyjątkowe, które nie są niczem, jak zawieszeniem normalnego funkcjonowania ustroju konstytucyjnego.

„Robotnik” niezbyt sprawiedliwie ocenia dotychczasową krytykę sejmiku i skłonny jest widzieć w niej niechęć do samej instytucji. Nie ulega wątpliwości, że niechęć tego rodzaju istnieje w różnych środowiskach prawicy, a stanowi główną sprężynę grup, marzących o ufundowaniu u nas monarchii lub pójdzie w ślady włoskiego faszyzmu. Lecz to, rzecz prosta, nie może się stosować do grup i żywiołów demokra-

tycznych, które mocno stoją na gruncie sejmiku jako instytucji i bronią jej przeciw zakusom reakcji, lecz właśnie dlatego muszą zwalczać z całą stanowczością sejm obecny, który jest karykaturą, urągawiskiem w konstytucji i demokracji, oraz argumentem pogładowym na rzecz faszyzmu i monarchii.

Organ PPS-u nie chciał tego uznać, obecnie stawia żądanie rozwiązania sejmiku nie jako oderwane hasło, lecz jako cel, do którego ma dążyć w praktyce. Jest to postanowienie samej partji, której rada naczelna wydała odnośną uchwałę.

Pragnąc należy, aby ta uchwała doprowadziła do praktycznego rezultatu i aby grupy demokratyczne w niedalekiej kampanji wyborczej mogły wystąpić jako zwarty i solidarny obóz. Na plan pierwszy wysuwa się siła rzeczy obrona konstytucji, która powinna nareszcie wejść w życie i

zapanować nad naszym prawodawstwem, sądownictwem i administracją. Poza to trzeba pamiętać, że przyszedł sejm będzie miał pod tym względem ogromne, wprost wyjątkowe znaczenie, gdyż będzie mu przysługiwał przywilej łatwiejszej rewizji konstytucji.

„Zmiana konstytucji — brzm. art. 125 — może być uchwalona tylko w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów, względnie członków senatu większością dwóch trzecich głosów.

Atoli ustawa faworyzuje przyszedł sejm: „Drugi sejm, wybrany na podstawie tej konstytucji — czytamy w tymże artykule — może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą, powziętą większością trzech piątych głosujących, przy obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów”.

Jakimi motywami i racjami kierowali

się nasi suwereni, gdy obdarzali uprzywilejowaną władzą specjalnie drugi sejm, dość trudno zrozumieć. Ale już zapóźno rozprawiać o celowości tego artykułu; dzisiaj jest on nakazem obowiązującym, który nadaje wielkie znaczenie przyszedł sejmowi. Będzie on mógł zmienić konstytucję dość skromną większością i w dodatku bez udziału senatu. Pamiętajmy zaś, że konstytucja może być zmieniona w obie strony i że prawica, o ile odniesie zwycięstwo wyborcze, (co uważamy za możliwe) zechce je wyzyskać w najszerszych rozmiarach i zużytkuje ów ryzykowny artykuł.

Konstytucji marcowej ustawicznie podkopywanej i lekceważonej grozi poważne niebezpieczeństwo. W żadnym jednak razie nie wyjdzie na jej korzyść dalsze trwanie obecnego sejmiku.

J. Mazurski.

Dalsze zeznania w procesie Steigera Czy śledztwo prowadzono bezstronnie — Kto kogo spoliczkował Wojewoda Garapich i pos. Rozmarin wezwani do Warszawy

Wczorajsze rozprawy rozpoczęły się o godzinie 11-ej, gdyż do tego czasu trybunał obradował nad wnioskami obrony. Po otwarciu rozprawy trybunał nie ogłosił żadnego postanowienia, z czego należy wnosić, że w sprawie wniosków obrony nie powzięto jeszcze żadnej decyzji.

W dalszym ciągu zeznaje policjant Wojciech Bil, który opowiada, że krytycznego dnia widział Steigera jak uciekał na ulice Legionów nr. 1. Zeznania jego są sprzeczne z zeznaniami Steigera, który twierdzi, że śledczego.

Senator Ringel pyta o wykształcenie świadka.

Bil: Ukończyłem 4 klasy szkoły powszechnej.

Ze względu na to, że w czasie zeznań u sędziego śledczego Bil powiedział, iż kategorycznie widział, jak Steiger rzucił tartarę, senator Ringel pyta, czy świadek wie, co znaczy słowo „kategorycznie”.

Bil: Nie znam takiego słowa.

Dalej Bil zeznaje, że widział Steigera o godz. 9-ej zrana na ulicy, a potem w tramwaju w towarzystwie dwóch osób.

Steiger wstaje i oświadcza: Nie jest to prawda, gdyż krytycznego dnia od godz. 9 do 1-ej bez przerwy byłem w biurze.

Dalej stwierdza, że wogóle zeznania świadka Bila zupełnie się różnią od jego zeznań w sądzie doraźnym.

Adwokat Landau: Czy świadek widział jak komisarz Kajdan spoliczkował Steigera.

Bil: Nie widziałem, lecz słyszałem, że padł policzek. Kto kogo spoliczkował nie wiem.

Adwokat Landau: A może to Steiger spoliczkował komisarza Kajdana.

Następnie zeznaje świadek Janina Aniszkiewicz. Stała ona owego dnia na balkonie na czwartym piętrze i widziała lecącą przez powietrze paczkę, a następnie, jak uciekał jakiś człowiek w jasnym palcie.

Adwokat Grek: Czy widziała pani w jakim kierunku paczka leciała?

Świadek: Z lewa na prawo.

Adwokat Grek ustala, że podczas rozprawy w sądzie doraźnym świadek zeznał, że z prawa na lewo.

Prokurator zgłasza protest przeciwko temu, że wszystkie pytania dr. Greka skierowane są na to, aby wykazać, że śledztwo było tendencyjnie prowadzone.

Dr. Grek ze swej strony zgłasza protest przeciwko przewodniczącemu, który w swoich pytaniach podsuwa świadkom odpowiedź. Przewodniczący oświadcza, że jest to niezgodne z prawdą, a pytania jego mają na celu jedynie wyświetlenie sprawy.

Świadek Barbara Aniszkiewicz, 10-letnia siostra Janiny, nic nowego do sprawy nie wnosi.

Dalej zeznaje porucznik Wolczyński, który znajdował się w powozie prezydenta po lewej stronie, jako oficer honorowy. Świadek widział fruującą paczkę, która padła obok powozu. Paczka rzucona była

z chodnika, ale świadek nie może ustalić z którego miejsca.

Następny świadek adwokat dr. Rabner zeznaje, iż stał na balkonie cukierni „De La Paix”, słyszał szum, widział fruującą paczkę, która była owinięta w gazetowy papier, widział dwóch uciekających mężczyzn: jednego wysokiego i jednego niskiego. Stojąca obok niego na balkonie pani Francuzowa powiedziała doń po niemiecku że dokładnie widział, iż rzucający był w brązowym płaszczu. To samo oświadczyła w policji.

Komisarz Łukomski odpowiedział wtedy, że ten w brązowym palcie to był jego agent.

Adwokat Rabner kreśli dokładny plan miejsca całego zajścia i wogóle daje bardzo ściśle odpowiedzi.

Przewodniczący trybunału ogłasza przerwę, która trwa przeszło godzinę.

Po przerwie przewodniczący oświadcza, że zgodnie z uchwałą trybunału robi

zarzut adwokatowi dr. Grekowi za oświadczenie, że śledztwo było prowadzone tendencyjnie.

Adwokat Lewensztajn prosi o dziesięciminutową przerwę, lecz przewodniczący odmawia.

Wówczas wszyscy obrońcy opuszczają salę obrad, pozostaje tylko adwokat Grek. Po pięciu minutach obrona wraca, lecz żadnego oświadczenia nie zgłasza.

Dalsze zeznania świadka Rabnera nic nowego do sprawy nie wnoszą.

O godzinie 3-ej po południu przewodniczący przerywa obrady do dnia dzisiejszego.

Wojewoda lwowski, dr. Garapich został wezwany do Warszawy w celu udzielenia wyjaśnień, co do posiadanych informacji o Olszańskim. W tej samej sprawie został również wezwany wiceprezes koła żydowskiego dr. Rozmarin.

Obrońcy w procesie Steigera



Adw. dr. Grek

Adw. Loewenstein

Olszański uciekł z Niemiec Czego domaga się rząd polski

Nasz. koresp. warsz. telefonuje:

Rząd polski po raz drugi zwrócił się do poselstwa w Berlinie w sprawie Olszańskiego. Rząd polski żąda albo zbadania Olszańskiego w obecności posła polskiego w Berlinie, albo też wydania Olszańskiego władzom polskim. Dotychczas jeszcze nie nadeszła odpowiedź rządu niemieckiego. Późno wieczorem otrzymano telefonogram z Berlina, że Olszański uciekł z Niemiec w niewiadomym kierunku.

Komunikacja powietrzna Łódź-Warszawa i Łódź-Poznań

W tym tygodniu rozpoczyna się regularna komunikacja lotnicza na linii Łódź-Warszawa i Łódź — Poznań.

Komunikację tę organizuje spółka akcyjna „Aero” w Poznaniu, która od dłuższego już czasu utrzymuje regularną komunikację między Warszawą i Poznaniem.

Loty prawdopodobnie będą w ten sposób rozłożone, że samolot do Warszawy odlatywać będzie z lotniska łódzkiego około godz. 10 przed południem i przed 11 będzie w Warszawie, zaś samolot do Poznania w godzinach popołudniowych.

Czas lotu przy sprzyjających warunkach atmosferycznych na przestrzeni Łódź — Warszawa nie będzie dłuższy niż 45 minut, a na przestrzeni Łódź — Poznań 1 godzina i 15 minut. Maksymalny czas lotu na przestrzeni pierwszej wynosi godzinę, a na drugiej — godzinę i 30 minut.

Cena przejazdu z Łodzi do Warszawy wyniesie 30 zł., a do Poznania 40 zł. W cenie tej uwzględniony jest również koszt dojazdu samochodem do lotniska, względnie z lotniska do miasta zarówno w Łodzi, jak i w Poznaniu. W Warszawie lotnisko znajduje się na terytorjum miasta i posiada stałą komunikację ze wszystkimi punktami w mieście.

W Łodzi sprzedaż biletów prowadzić będzie Orbis. Pasażer, który zakupi bilet o oznaczonej godzinie zawieszony zostanie z centrum miasta na lotnisko. Samochody odjeżdżać będą prawdopodobnie z Alei Kościuszki (róg Andrzeja), albo z ul. Przejazd (róg Piotrkowskiej).

Samoloty „Farmana F. VII”, które obsługiwać będą Łódź, należą do najnowszych typów samolotów pasażerskich i są używane między innymi na linii Paryż — Londyn. Posiadają one luksusowo urządzone kabiny czteruosobową z miejscem na bagaż podręczny, i podróżni są całkowicie zabezpieczeni nie tylko od zimna, ale także i od losotoku motoru.

Skazany po śmierci Wyrok na gen. Beselera

W Brukseli toczą się od dłuższego czasu procesy karne przed sądem wojskowym przeciw oficerom dawnej armji niemieckiej, którzy w czasie okupacji w Belgji dopuszczali się zbrodniczych czynów, nie poddanych bynajmniej konieczności wojennym.

Po szeregu wyrokach przeciw rozmaitym generałom niemieckim — o czym już donosiliśmy — przyszła kolej i na generała Beselera, pierwszego gubernatora okupowanej Belgji; późniejszego generała gubernatora warszawskiego; Beseler ma na sumieniu podpalanie domów patriotów belgijskich. Za tę zbrodnię skazano Beselera zaoznie na 15 lat robót przymusowych. Wyrok ten o tyle jest charakterystyczny, że Beseler już od dwu lat nie żyje — więc władze belgijskie nie mają wielkiej nadziei dostania go kiedyś w swoje ręce.

Równocześnie skazano pewnego pułkownika niemieckiego na 15 lat ciężkiego więzienia i polecono władzom dostawić go do więzienia.

Wyroki te mają tylko symboliczne znaczenie, a dla skazanych w zeznaniu nie podciągają żadnych konsekwencji, chyba, że przypadkiem znaleźliby się w Belgji.

Europa przed epoką współżycia pokojowego

Jakie umowy zawarto w Locarno -- Zacieśnione węzły sojuszu Polski z Francją

Nienaruszalność poprzednich traktatów zastrzeżona

WARSZAWA, 19 października. — Dokumenty dyplomatyczne, podpisane, względnie oparowane w Locarno w dniu 19 b. m. składają się z następujących aktów:

1) Protokół końcowy, pod którym figurują podpisy w następującym porządku: dr. Luther, Stresemann, Vandervelde, Briand, Austen Chamberlain, Mussolini, Skrzyński, dr. Benesz.

2) Jako aneks I-szy do protokołu końcowego: pakt reński, pod którego projektem figurują parafy: L. (Luther), Str. (Stresemann), E. V. (Emil Vandervelde), A. B. (Aristides Briand), A. C. (Austen Chamberlain) B. M. (Benito Mussolini).

3) Aneks II-gi, stanowiący projekt traktatu arbitrażowego niemiecko-belgijskiego, identyczny w treści z projektami traktatów arbitrażowych niemiecko-francuskiego, niemiecko-polskiego i niemiecko-czesko-słowackiego, oparowane przez Stresemanna i Vanderveldego.

4) Aneks III-ci jest projektem traktatu arbitrażowego niemiecko-polskiego, oparowany przez Stresemanna i Skrzyńskiego.

5) Aneks IV-ty stanowi projekt traktatu arbitrażowego niemiecko-francuskiego, oparowany przez Stresemanna i Brianda.

6) Aneks V-ty stanowi projekt traktatu arbitrażowego niemiecko-czesko-słowackiego, oparowany przez Stresemanna i Benesza.

Wśród dokumentów, zredagowanych w Locarno, figurują jeszcze:

7) Projekt noty kolektywnej, dotyczącej interpretacji art. 16 paktu ligi narodów która zostałaby wysłana do rządu niemieckiego przez rządy Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Czechosłowacji. — Projekt ten został oparowany przez Vanderveldego, Brianda, Chamberlaina, Mussoliniego, Benesza i Skrzyńskiego.

8) Projekt traktatu gwarancyjnego polsko-francuskiego, parafowany w Locarno przez Brianda i Skrzyńskiego, oraz wzmiankowany w tekście końcowego protokołu konferencji.

9) Projekt traktatu gwarancyjnego francusko-czesko-słowackiego identycznej treści z poprzednim, parafowany przez Brianda i Benesza.

W myśl postanowień, zawartych w protokole końcowym konferencji, tekst wszystkich powyższych dokumentów dyplomatycznych opublikowany zostanie jednocześnie w stolicach państw zainteresowanych we wtorek dnia 20 b. m. Zgodnie z tem postanowieniem, pełny i autentyczny tekst francuski tych dokumentów podany zostanie do publicznej wiadomości w Warszawie, we wtorek rano w specjalnym wydaniu „Messager Polonais”.

Projekt traktatu gwarancyjnego polsko-francuskiego

Prezydent Rzeczypospolitej polskiej i prezydent Republiki francuskiej: w równym stopniu dbając o to, aby Europa unik-

nęła wojny, przez szczerze zachowywanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym, celem utrzymania pokoju, powzięli postanowienie zabezpieczenia sobie wzajemnie jego dobrodziejstw za pomocą traktatu, zawartego w ramach ligi narodów i traktatu istniejącego między nimi i wyznaczają w tym celu, jako swych pełnomocników, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, uznając za dobre i należyte co do formy, zgodzili się na następujące postulaty.

Art. 1. W razie, gdyby Polska lub Francja ucierpiała przez niewykonanie zobowiązań, zaciągniętych w dniu dzisiejszym między niemi a Niemcami, celem u-

trzymania pokoju powszechnego, Francja i nawzajem Polska, postępując zgodnie z art. 16 paktu ligi narodów, obowiązują się udzielić sobie niezwłocznie pomocy i poparcia, o ile takie niewykonanie zobowiązań nastąpiło bez prowokacji przy użyciu siły zbrojnej.

W razie, gdyby rada ligi narodów, wyrokując w sprawie jej przedłożonej stosownie do powyższych zobowiązań, nie zdołała przeprowadzić przyjęcia swego raportu przez wszystkich swych członków, innych niż przedstawiciele stron będących w sporze, i gdyby Polska lub Francja zostały napađnięte bez zaczepienia ze swej strony, Polska a nawzajem Francja, po-

stępując zgodnie z art. 15 ust. 7 paktu ligi narodów, udzieli jej niezwłocznie pomocy i poparcia.

Art. 2-gi. Nic w traktacie niniejszym nie uchybia prawom i zobowiązaniom wysokich stron układających się, jako członków ligi narodów, i nie będzie interpretowane jako zwięzające zakres myśli ligi narodów, mającej na celu przedsięwziąć środki właściwe dla skutecznego zabezpieczenia pokoju światowego.

Art. 3-ci. Traktat niniejszy będzie zarejestrowany w lidze narodów zgodnie z paktem

Art. 4-ty. Traktat niniejszy będzie ratyfikowany. Ratyfikacja będzie złożona w Genewie w lidze narodów, jednocześnie z ratyfikacją traktatów, zawartych w dniu dzisiejszym między Niemcami, Belgią, Francją, Wielką Brytanią, Włochami oraz traktatami pod tą samą datą między Niemcami a Polską. Wejdzie on w życie i pozostanie w mocy na tych samych warunkach, jak powyższe.

Traktat niniejszy porządzony jest w jednym egzemplarzu. Będzie on złożony w archiwum ligi narodów, której sekretarz generalny będzie przesyłał o wręczeniu każdej z wysokich stron układających się uwierzytelnionego jego odpisu.

Sporządzono w Locarno dnia 16 października 1925 r.



Pożegnanie Brianda z Lutherem przed wyjazdem z Locarno.



Podpisanie sowiecko-niemieckiego traktatu handlowego. Na lewo widzimy przedstawiciela sowieków Litwinowa, na prawo posła niemieckiego hr. Brockdorf-Rantzau.

Formuła wstępna traktatu arbitrażowego polsko-niemieckiego

parafowanego w Locarno dnia 16 października 1925 r.

Prezydent Rzeczypospolitej polskiej i prezydent Rzeszy niemieckiej, jednakożo zdecydowani do utrzymania pokoju między Polską a Niemcami przez zapewnienie pokojowego załatwiania sporów, kt. mogłyby wyniknąć pomiędzy oboma krajami, stwierdzając, że poszanowanie praw, ustanowionych przez traktaty, lub wynikających z prawa narodów, jest obowiązkiem dla trybunałów międzynarodowych, i zważywszy, że szczerze stosowanie się do sposobów międzynarodowych pozwala rozstrzygać bez uciekania się do siły, sprawy, które mogłyby dzielić państwa, postanawiają urzeczywistnić w traktacie swe obojętne zamiary w tym względzie i mianowali swymi pełnomocnikami...

Min. Skrzyński zdaje sprawę

WARSZAWA, 20 października (PAT). Wczoraj, w poniedziałek, dnia 19 b. m. o godz. 10.30 przed południem złożył p. minister spraw zagranicznych Skrzyński panu prezydentowi Rzeczypospolitej sprawozdanie z konferencji w Locarno.

O godzinie 12 w południe odbyło się nadzwyczajne posiedzenie rady ministrów, które jednocześnie zatwierdziło także sprawozdanie pana ministra spraw zagranicznych.

Sprawa Pańczyszyna odroczone

Świadek nie stawiał się z obawy o swe życie

Nasz korespondent warszawski telefontuje:

Przed sądem okręgowym stanął wczoraj ukraińiec, Stefan Pańczyszyn. Swego czasu był on oskarżony: o udział w zamachu na prezydenta Rzeczypospolitej, wybuch w cytadeli warszawskiej, wysadzenie w powietrze prochowni w Lwowie, oraz należenie do związku młodzieży komunistycznej zachodniej Ukrainy. We wszystkich tych sprawach, Pańczyszyn był zwolniony od odpowiedzialności przez sąd lwowski dla braku dowodów.

Obecnie Pańczyszyn jest oskarżony o należenie do organizacji, która przygotowywała zamach na więzienie wojskowe w Warszawie, w celu wykradzenia z niego Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Na wczorajszą rozprawę nie stawiał się

jeden z główniejszych świadków oskarżenia, niejaki Kucharski.

Prokurator p. J. Dołęga-Kowalewski oświadczył, iż otrzymał od świadka zawiadomienie, że nie stawiał się na rozprawę z obawy zamachu na jego osobę. Prokurator nie zrzekł się świadka i prosił o odroczenie rozprawy do godziny 5 po południu.

Obrońca Pańczyszyna adw. Hankiewicz z Lwowa, podniósł kwestję niewłaściwości sądu warszawskiego, prosząc o przesłanie akt sprawy do sądu najwyższego.

Po naradzie przewodniczący p. sędzia Brandt, ogłosił decyzję sądu, stwierdzającą jego właściwość w tej sprawie i postanowienie jej odroczenia bez oznaczenia terminu

Precz z biurokracją

Reorganizacja systemu biurowego w urzędach

Uchwały stowarzyszenia urzędników państwowych

W dniu 10 b. m. odbyła się z inicjatywy stowarzyszenia urzędników państwowych konferencja w sprawie reorganizacji systemu biurowego w urzędach państwowych. Konferencji przewodniczył p. Wł. Weisbrod, dyrektor departamentu samorządowego w ministerstwie spraw wewnętrznych. Dyskusję zagaili pp. Waniewicz, radca ministerstwa przemysłu i handlu i Robaczewski.

W niezmiernie rzeczowej i ożywionej dyskusji zabierali głos pp. inż. P. Drzewiecki (b. prezydent m. st. Warszawy), poseł Z. Rusinek, B. Kozłowski (dyr. depart.

administrac. min. spraw wewnętrznych), dr. Mąkowski, Wł. Wilczyński, Wł. Trześniewski i Z. Duda.

Ostatecznie uchwalono zwrócić się do rządu w sprawie powołania specjalnej komisji do spraw reorganizacji biurowości w urzędach państwowych w Polsce. Komisja ta winna, zdaniem uczestników konferencji, przestudjować przedewszystkiem prace nadesłane na konkurs nadzwyczajnej komisji oszczędnościowej w zeszłym roku. Wykonanie tej uchwały powierzono rządowi głównemu stowarzyszenia urzędników państwowych.

Burzliwe zakończenie sezonu sportowego

Pożalowania godne incydenty przynoszą ujmę naszemu sportowi

LKS. — ŁTSG. 3:0 (2:0).

Spotkanie pomiędzy temi drużynami należało do niezwykle ciekawych. Oba zespoły zademonstrowały grę ładną i stojącą na wysokim poziomie technicznym.

Niestety jednak z winy Pogodzińskiego wydarzył się na boisku incydent, który przynosi ujmę barwom ŁTSG.

Subordynacja względem rozstrzygnięcia sędziego jest warunkiem „sine qua non” prawdziwego sportowca — uchybienie natomiast tej zasadzie należy bezwzględnie uznać za czyn niehonorowy. I dlatego, choćby nawet ŁTSG, ze swego punktu widzenia miało rację, to jednak zejście z boiska przed końcem gry bynajmniej zaszczytu nie przynosi.

Wracając jednak do samej gry, zaznaczyć należy, że była ona bardzo spokojna i piękna.

Obie drużyny wystąpiły w zmienionych nieco składach.

Ł. K. S.: Cybulski - Cyll, Kowalczyk - Kowalski, Trzmiela, Gabrjel - Stolenwerk, Durka, Miller, Radomski, Cichecki.

Ł. T. S. G.: Piłc - Albertin, Wildner - Sykuła, Wieliszek, Wolfangel - Francman, Herbsteich, Wujas, Fiszer, Pogodziński.

Przebieg gry niezmiernie interesujący. W I połowie znaczna naogół przewaga Ł. K. S-u, który zdobywa 2 bramki ze strzałów: Durki w 22 min. i Radomskiego w 33 m. z bezpośredniego.

Do przerwy 2:0 dla Ł. K. S. Po przerwie ŁKS. gnęcie. Atak czerwonych osłabiony brakiem Jańczyka nie wykorzystuje mnóstwa pewnych momentów.

W 24 min. zachodzi przykry incydent, spowodowany nast. wypadkami: w 22 m. zamieszanie pod bramką ŁKS-u. W pewnym momencie sędzia odgwiżdżuje spalony, strzelona jednak piłka wpada do siatki, niem. Sędzia odgwiżdżuje bramkę na co dalej. Pogodziński w chwili, gdy piłka znajduje się na środku boiska ironicznie zwraca uwagę sędziemu: „panie sędzio — spalony!” — na co ten reaguje wykluczając go z boiska, gra trwa dalej. Durka przebiega się i do pustej bramki włącza piłkę, ponieważ Piłc stał spokojnie za polem karnym. Sędzia odgwiżdżuje bramkę, na co wchodzi Pogodziński i sprowadza ze sobą drużynę ŁTSG, z boiska.

Sędziował p. Fiedler

WKS. — SZTURM 8:2 (5:0).

(J) Drugie spotkanie o mistrzostwo kl. B (I rounda) przyniosło wysokocyfrowe, a zasłużone zwycięstwo wojskowym.

Obie drużyny wystąpiły w następującej obsadzie:

WKS.: Thiel - Karaś, Bestek - Strauch, Gosławski, Błaszczyński - Strycharski, Michalak, Magin, Szumlak, Czernik.

Szturm: Seiler - Fuks, Benz - Galer, Vogt, Engel - Reiter, Scheffel, Pluntke, Foerster, Lange.

Gra ładna i bardzo ciekawa. W I połowie kompletna przewaga WKS-u, po przerwie zaś pierwsze 25 min. należy do Szturmu, potem jednak wojskowi nadal oblegają przeciwnika.

Bramki strzelili: dla WKS-u Magin 3 — wszystkie „główką” — resztą zaś punktów podzielili się Gosławski, Michalak i Szumlak. Dla Szturmu pierwszą bramkę zdobył Fuks z karnego, drugą Scheffel.

Wyróżnili się w drużynie wojskowych tyły oraz w ataku Magin, Strycharski i Czernik, ten ostatni jednak na 15 minut przed końcem gry z powodu kontuzji zmuszony był opuścić boisko.

W „Szturmie” dobra obrona, pomoc niezła, zawiódł natomiast atak. Seiler w bramce śmiało może zapisać dwie bramki na swoje konto

Sędziował p. Andrzejak.

POGON — RAPID 4:4 (3:2).

Rozstrzygające spotkanie o puchar kl. C stanowiło niewątpliwie jeden, z mniejszych coprawda, gwoździ sezonu.

Dwa poprzednie spotkania zakończone jednakowym zwycięstwem obu drużyn — nic więc dziwnego, że spodziewano się ogólnie w rozstrzygającej rozgrywce gry emocjonującej i walki zażartej.

I nietylko nie zawiedziono się, lecz wczorajszy mecz przyniósł nader miłą niespodziankę.

Gra, jaką obie drużyny zaprodukowały nie stała coprawda na specjalnie wysokim poziomie technicznym, natomiast nadzwyczajna ambicja i pracowitość, prawie że brak w obu drużynach słabych punktów — to wszystko zaimponowało wprost łódzkiej „publiczności sportowej”.

Emocjonujące to spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4; wobec czego po upływie normalnego czasu gry sędzia przedłużył zawody o dalsze 15 plus 15 minut. Ponieważ jednak boisko najzupełniej nie nadawało się do użytku, sędzia przerwał dogrywkę w 10 minucie.

Dokończenie dogrywki odbędzie się w najbliższym czasie i przedstawiać się będzie następująco: czas trwania zawodów 20 minut, po pierwszych 5 min. przerwa. W razie, gdyby w ciągu tych 20 minut nie uzyskała żadna ze stron zwycięstwa, to dalsza gra trwać będzie aż do zdobycia pierwszej bramki.

Wracając do wczorajszych zawodów, zaznaczyć należy, że takowe zaliczyć na-

leży do najbardziej ciekawych w bieżącym sezonie.

Obie drużyny wystąpiły w następujących składach:

Pogon: Rudolf (rez.) - Kräutstein, Wolf-Jóźwiak (rez.), Półgrabięc, Silnicki - Kłodziejski, Naj, Schaube, Uhman, Muszkorowski.

Rapid: Waldhäuser - Jeremołow, Frankus - Schultz, Weicht, Werner - Hensel, Krieger, Semmler, Sauder, Tietz.

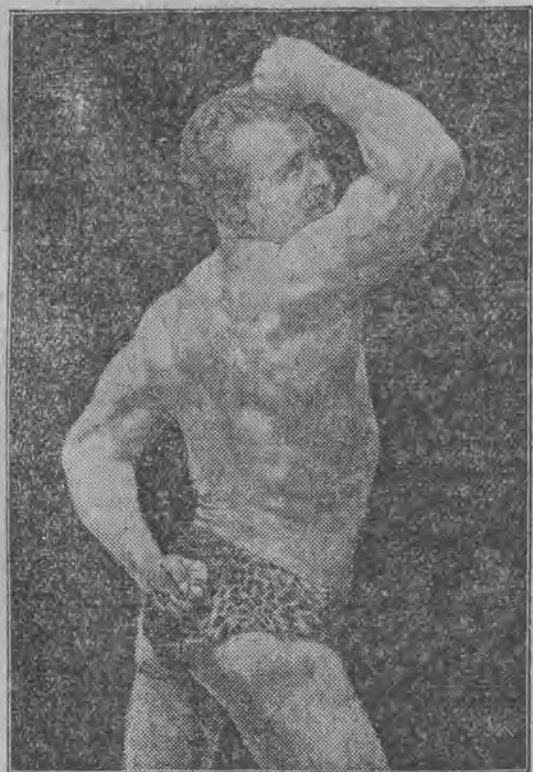
Przebieg gry niezwykle interesujący. Szybkie obustronne ataki. Już w 5 m. zdobywa Rapid przez Kriegera 1 bramkę. W minutę potem wyrównuje Półgrabia pięknym strzałem. W 9 m. z winy obrońcy strzela Semmler 2 bramkę dla Rapidu. W 11 m. za podstawienie mogi dyktuje sędzia karny — strzela Muszkorowski, lecz bramkarz Rapidu broni na korner — niewyżskany. W 23 m. strzela Schaube 2 bramkę dla Pogoni, w 35 m. zaś Półgrabia trzećią z karnego.

Po przerwie gra bardziej równa. Dalsze bramki dla Rapidu zdobywają Hensel i Schultz ten ostatni z karnego. Wyrównującą bramkę dla Pogoni strzela Półgrabia.

Sędziował p. Otto b. dobrze, pod koniec jednak zbyt drobniawo. Boisko i warunki atmosferyczne fatalne.

Publiczności ponad 200 osób.

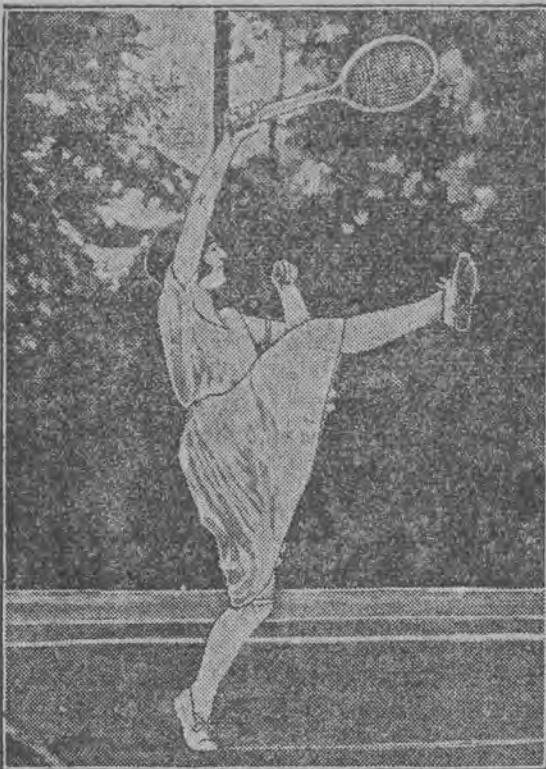
Jur.



Zgon Sandow'a

Jeden z najsilniejszych atletów Eugeniusz Sandow zmarł nagle przed paru dniami. Sandow stworzył specjalny system ćwiczeń atletycznych, a poza tym słynny był z tego, iż podnosił konia normalnieo wzrośtu, a na swej klatce piersiowej mógł dźwigać orkiestrę, złożoną z 8 osób, wraz z pianinem, lub też pomost, po którym spacerowały 3 konie

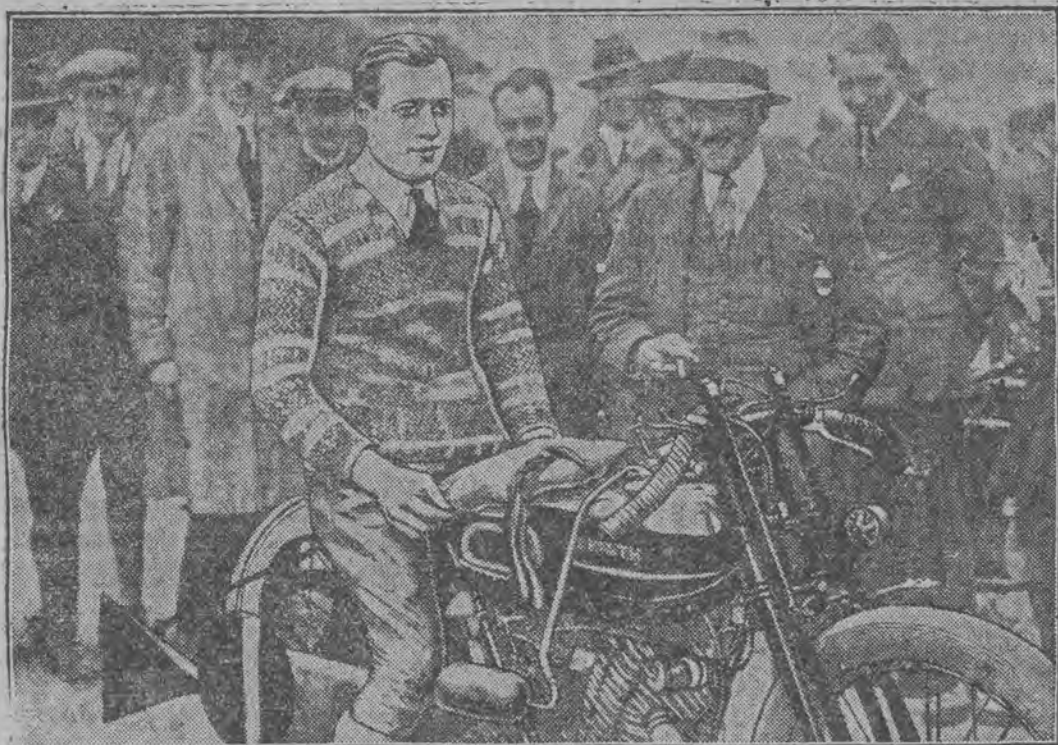
Zuzanna Lenglen



Nelly Neppach



W ubiegłą niedzielę odbyło się ciekawe spotkanie tenisowe pomiędzy mistrzynią świata Zuzanną Lenglen, a mistrzynią Niemiec Nelly Neppach. „Boska Zuzanna” zwyciężyła łatwo w stosunku 6:1; 6:1. Liczne grono widzów darzyło sportmenki entuzjastycznymi oklaskami



W dniu 10 b. m. odbyły się w Brocklands wyścigi mistrzowskie, zorganizowane przez brytyjski klub motocyklowy. Zdjęcie nasze przedstawia kierowcę Walters'a na maszynie „Zenith J. A. P.”, który ustanowił nowy rekord świata, pokrywając przestrzeń 97,65 mil angielskich w ciągu godziny

Kronika

VICTORJA ŻŁKOV-CRACOVIA 3:1(0:0)
CRACOVIA-VICTORJA ŻŁKOV 5:1(3:1)

KRAKÓW, 18 października. — W pierwszym dniu pobytu czeskich gości odnosi Cracovia niezasłużoną porażkę. Najlepsi z obu stron skrzydłowi. Dobry bramkarz Czechów, w Cracovii zawiódła środkowa trójka napadu. Bramki strzelili dla Victorji Żłkov: lewo-skrzydłowy 2 i prawy łącznik 1. Dla Cracovii Kaluza z karnego. Gospodarze nie wyzyskali szeregu dogodnych sytuacji i karnego. Rogów 6:2 dla Cracovii. Publiczności mało.

Drugiego dnia Cracovia zademonstrowała grę nadzwyczaj ładną i owocną, rezultatem czego wysokocyfrowe zwycięstwo w stosunku 5:1 (3:1).

POLONJA-MAKKABI (Kraków) 6:0 (2:0)

WARSZAWA, 18 października. — Spotkanie pomiędzy Polonią a krakowską Makkabi przyniosło wysokocyfrowe zwycięstwo mistrzowi stolicy w stosunku 6:0. Bramki strzelili Emchowicz 3, po jednej zaś Loth St. z karnego oraz Bułanow II i I.

MOŻLIWOŚĆ PRZYJAZDU SOWIECKICH PIŁKARZY DO ŁODZI.

Jak się dowiadujemy, w dniu jutrzejszym przyjeżdża do Warszawy specjalny kurjer z Moskwy celem zakontraktowania przyjazdu jednej z sowieckich drużyn piłkarskich na kilka spotkań do Polski. Sprawą sprowadzenia sowieckich piłkarzy do Polski zajmuje się K. S. Polonia. W razie gdyby pertraktacje dały pomyślny wynik spodziewany jest także jednokrotny występ zespołu sowieckiego na jednym z boisk łódzkich.

PRZYJAZD BAQUET'A DO ŁODZI.

Zarząd PZLA przedstawił ŁOZLA następującą propozycję: Ponieważ znany i powszechnie ceniony trener lekkoatletyczny p. Maurice Baquet dostał z wojskowej misji francuskiej zezwolenie na wyjazd z Warszawy przeto możliwy jest jego przyjazd na przeciąg dwóch tygodni w czasie od 1 do 15, względnie od 15 do 30 listopada. Przyjazd p. Baquet'a umożliwiłby otwarcie kursu lekkiej atletyki dla zawodników klubów łódzkich. Ponieważ wymagania, jakie stawia p. Baquet, są niezwykle niskie, a mianowicie: bezpłatny lokal i koszt przejazdu, wobec tego można być pewnym, że zarząd ŁOZLA nie omieszką z tej propozycji skorzystać. Wobec wielkiej doniosłości jaką dla rozwoju lekkiej atletyki w Łodzi przedstawiałby przyjazd p. Baqueta, zarząd ŁOZLA dołoży niewątpliwie wszelkich starań, by przyjazd p. Baqueta doszedł do skutku.



Dziś i dni następnych:

„W IMIENIU CARA”

Dziś i dni następnych:
(Kto jest ojcem?)

8 aktów przeraźliwego Krzyku szalbionej dziewczyny, która nie wie, kto jest ojcem jej dziecka.
W rolach głównych Lya de Putti, Erick Kaizer-Titz

Początek w dni powszednie o godz. 5-ej, w soboty i niedziele o g. 5-ej, ostatni seans o godz. 10-ej.
Ceny miejsc niższe. Widownia dobrze ogrzana.

Gwoździem sezonu

filmowego 1925/26

Kino-Teatru LUNA

będzie bezsprzecznie przed pojawieniem się na półkach księgarskich najnowszego arcydzieła

Feliksa HOLAENDRA

„Pokorny i śpiewaczka” jako film p. t.

„Kobieta o nieczystym sumieniu”

Jutro PREMIERA!

Kino APOLLO

Konstantynowska 16.

Po raz pierwszy w Łodzi! Dziś premiera! Dawno niewidziany, a zawsze upodabniany

HARRY PEEL

w wielkim dramacie atrakcyjnym, produkcji 1925-26, w 2-eh serjach

I-sza Serja

„Piekielny karnawał”

10 aktów niezwykłych wrażeń i przygód.
Orkiestra symf. pod kier. Speisemachera.
Ceny popularne. 8052

100%

MATEK, CÓREK, OJCÓW, BRACI, które skrzywdziły swe córki, zaniebanych przez matki, którzy nie wiedzą, jaki żywot prowadzą ich córki którzy milczą na hańbę swych sióstr, zaleje się łzami bólu —

zapata szkarłatem wstydu nad filmem

„Kobieta o Nieczystym Sumieniu”

który ukaże się od jutra w kinie „LUNA”

GIEŁDA PRACY.

RUTYNOWANA
ekspedjentka poszukuje posady. Świadectwa, referencje. Łaskawe oferty: l. Szpet, Kilińskie-go 2. 8055-2

RUTYNOWANA
nauczycielka udziela polskiego osobom dorosłym, pojedynczo i zbiorowo. Gramatyka, konwersacja, korespondencja (handlowa), ceny bardzo przystępne. Nowo-Targowa 9, m. 1. 7952-2

NA CYTRZE
koncertowej udzielam lekcji. Poszukuje także pianina do wynajęcia. Targowa 47, m. 55. 8057-5

OSOBA
lat 40, poszukuje posady do dwojga osób, lub do pojedynczej osoby. Posiada długoletnie świadectwa. Proszę o łaskawe oferty do „Głosu Polsk.” sub „W. S.” 8045-1

ANGLIK
udziela lekcji angielskiego. Przyjmuje codziennie od 5-ej do 5-ej po poł. Wólczańska 57, m. 20. 8039-1

ZDOLNA
prasowaczka poszukuje pracy w domach prywatnych. Łaskawe oferty proszę składać do admin. „Głosu Polsk.” sub „M. D.” 8032-1

ODEON

Dziś Premiera!
I-szy raz w Łodzi! Szczyt sensacji XX w.

LUCIANO ALBERTINI

w obrazie p. t.

Człowiek na komicie

Nad program: Nad program:
HAROLD LLOYD
w farsie

„Kuba Rozpruwacz”

Ceny popularne. 8048

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Paniom i Panom, którzy swą gorliwą współpracą przyczynili się do osiągnięcia dobrego rezultatu „Dnia Znaczka dn. 13 października r. b. na rzecz naszej Instytucji składa serdeczne podziękowanie 8047-1

ZARZĄD
Łódz. Żyd. T-wa „Ochrony Kobiet”.

SONIA SEGALOWICZ
PINKUS GLEJZER
Łódz. zaślubieni. Lunienick.
Łódz, w Październiku 1925 r. 8049

Teatr Świetlny

„NOWOŚCI”

Dziś i dni następnych

CZARNA LU

(Na paryskim bruku)

Dramat powojenny w 7-miu aktach.

Pola Negri

w roli głównej

Początek seansów o godz. 5, 7, 9.15 wiecz. — Na pierwsze seansy oraz poniedziałki ceny miejsc znacznie niższe.

Dyrekcja koncertów: Alfred Strauch. Tel. 13-85.

SALA FILHARMONJI

Wtorek, dnia 27 Października r. b. o godz. 8.30 wiecz.

3-ci KONCERT z cyklu „MISTRZOWSKICH KONCERTÓW”

Wykonawczyni programu:

Erika Morini

Genjalna wiolinistka

W programie: MOZART: Koncert skrzypcowy A-dur, SAINT-SAENS: Koncert skrzypcowy, CZAJKOWSKI-AUER: Walce, CZAJKOWSKI: Melancolique, PAGANINI: Moses-Phantaise.

Bilety już sprzedaje Kasa Filharmonji. 8054-1

Orkiestra Filharmoniczna w Łodzi.

Dyrektor: ALFRED STRAUCH.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 25 października 1925 roku o godz. 5.15 po poł.

Koncert Popołudniowy Symfoniczny

poświęcony twórczości

RYSZARDA WAGNERA

Solistka: **MATYLDA Polińska - Lewicka**
Primadonna Opery Warszawskiej

Dyrygent: **Bronisław SZULC**

W programie: RYSZARD WAGNER: Wstęp do op. „Parsifal”. Taniec z op. „Śpiewacy Norymberscy”. Fantazja z op. „Lohengrin”. Uwertura do op. „Tannhäuser” oraz arje operowe i pieśni. 8063-1

Ceny biletów od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji od g. 10.30 do 1.50 po poł. i od 8.30 do 7 w.

SALA FILHARMONJI

Niedziela, dnia 25 października 1925 roku o godz. 8.30 wiecz.

Znakomity powieściopisarz i fileraf

STANISŁAW PRZYBYSZEWSKI

wyłosi odczyt na temat:

„Kobieta w mojej twórczości”

Kobieta w starożytności. Wyzwolenie kobiety, jej stanowisko w średniowieczu. Kobieta mścicielka. Najwięksi wrogowie wyzwolenia kobiety. Moje stanowisko wobec kobiet.

Bilety od 1 zł. do 4 zł. już nabywać można w kasie Filharmonji od g. 10.30 do 1.30 i od 8.30 do 7-ej wiecz.

Związek Zawodowy Handlowców Polskich w Łodzi

(Piotrkowska 108)

We wtorek, dnia 3 listopada r. b. o godz. 7.30 wieczorem odbędzie się w lokalu własnym

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

rzeczywistych członków Związku, prawomocne bez względu na ilość obecnych.

Porządek dzienny następujący:

- Zagajenie i wybór prezydium.
- Odczytanie protokołu poprzedniego Ogólnego Zebrania.
- Sprawozdanie ogólne.
- „ ” kasowe i bilans.
- „ ” Komisji Rewizyjnej i Likwidacyjnej.
- Odczytanie poprawek statutowych.
- Wybory nowych władz Związku.

O licznym i punktualnym przybyciu uprasza.

ZARZĄD.

Listy zastawne

Tow. Kred. m. Łodzi

4 i pół i 5 proc. przedwojenne niewylosowane kupie. Oferty do administracji niniejszego pisma sub. „M.” 8054-2

Ogłoszenia drobne

Po 10 groszy za wyraz.
Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 gr.

Zaginął piesek

japoński wabi się Hiro. Oddać za wynagrodzeniem. Ul. Piotrkowska 151 8036-2

Szkoła Tańca

W. LIPIŃSKIEGO—Ewangelicka 17, 3 p.
Organizuje specjalne kursy dla grup robotniczych — na wyjątkowo dogodnych warunkach ulgowych. — Zapisy codziennie od 11—9 w. 7966-2

Nauka i wychow.

Angielskiego i niemieckiego udzielam metodą Berlitta w kompletach (4 osoby) 10 zł. miesięcznie. Oferty „Nauczycielka” do „Głosu”. 010-2

Doniesienia rozdm.

akuszerka Pipkowska przyjmuję zamówienia pań. Piotrkowska 152, m. 14. 7957-10-4

Choroby serca, astma.

Lecznica „Salus”, Kraków, Szujskiego. 7766-15-d

Lokale, mieszkania

pokój w śródmieściu odnajmie młoda wdowa. Pannie pierwszeństwo. Oferty sub. „Pokój”. 8045-1-m

pokój umeblowany

Piotrkowska 145, m. 8. 7026-2-m

zabiono świadec.

Two na konia, wydane przez policję państw. w Łodzi na imię B. ci Jarusch. 8053-1z

Wzwanie.

Firma W Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc. w Łodzi, Kilińskiego 45, wzywa niniejszym p. D. Neugoldberga do niezwłocznego odebrania ze składu tejezemy 17-tu bel szmat, w przeciwnym bowiem razie takowe sprzedane zostaną w dn. 19 listopada r. b. z licytacji publicznej. 8041-1-d

